

Spotkanie autorskie z Izabelą Kiwior — relacja

„Było cicho i tak rześko, że kiedy zobaczyłam Dolinę Kościeliską w całej okazałości, to pomyślałam, że człowiek marnuje czasem zbyt wiele energii na kłótnie i pretensje. Czasem ta energia okazuje się zbyteczna, bo można ją zamienić w dobrą, [...] może z tego wyjść w prosty sposób. Tym sposobem jest szlak”.

To „wyjście na szlak” okazało się dla Izabeli Kiwior — gorliczanki, bohaterki wieczoru autorskiego w bibliotece, przełomowym momentem w życiu. Od zawsze dynamiczna i skoncentrowana na celach. Nauczycielka języka niemieckiego, uzdolniona muzycznie, uczestniczka maratonów, ćwiczy karate, pływa i nurkuje z butlą. Hart ducha, wulkan energii i nieustępliwość — to najlepsze określenia charakteryzujące naszego gościa. W listopadzie ubiegłego roku nakładem wydawnictwa Novae Res ukazał się jej debiut książkowy pt. *Szlakami Polskich Parków Narodowych*. Inspiracją do zwiedzania rodzimych parków narodowych stał się przewodnik po tych obszarach, który otrzymała w prezencie od siostry. I tak oto, zaopatrzona w mapę i jak sama mówi „wewnętrzny azymut”, podjęła wyzwanie i wyruszyła w drogę. Jej celem było, aby w dwa lata zwiedzić wszystkie nasze parki narodowe. Przez ten czas (2017/2018), Izabela faktycznie dotarła do wszystkich 23 parków, pokonując 1 542 kilometrów.

Czwartkowe spotkanie było znakomitą okazją do poznania niuansów przygotowania wyprawy, w której nie brakowało spontaniczności, wycieczek w stylu retro ale i trudnych momentów. Bez samochodu, korzystając jedynie z ogólnodostępnej komunikacji, nóg oraz roweru, uzbrojona w tradycyjną mapę i aparat fotograficzny wyruszyła na szlaki, zbierając po drodze pamiątkowe magnesy, stemple, a przede wszystkim nowe doświadczenia. „Parkowanie”, bo tak nazwała swą podróż, okazało się dla niej swego rodzaju katharsis. Odebrała wiele lekcji bycia na „szlaku poszukiwań nowych horyzontów”, nabrała dystansu i poczuła prawdziwą wolność. Pomysł na samą książkę pojawił się w trakcie eskapady.

Jak sama mówiła: „Czas na szlaku płynie szybko, zmienia naszą perspektywę. Zmusza do refleksji, przekształcając drogę trekkingową, w szlak naszego życia, który czasem przemierzamy samotnie, a czasem mając towarzystwo”. Izabela spotkała na swej drodze wielu ludzi z różnymi doświadczeniami, rozmawiała z tubylcami, od których uczyła się pokory, widząc oraz „czując bardziej”. Podążanie ścieżkami parków narodowych wyostrzyło jej uważność i finalnie okazało się symboliczną „bramą” nowego etapu życia. Zrozumiała i poczuła „przestrzeń”, tak bardzo ważną i trudną do osiągnięcia w dzisiejszych, przeładowanych lękiem postpandemicznych czasach.

Uczestnicy wieczoru autorskiego przekonali się, że dla Izabeli Kiwior nie ma rzeczy niemożliwych. Trzeba „tylko” (albo „aż”) być ciekawym świata, zdeteminowanym i „czytać znaki”, które pojawiają się na drodze naszego życia. W trakcie spotkania goście mogli poczuć się jak jeden z towarzyszy jej podróży, uświadamiając sobie, jak ważne jest tu i teraz — aby wykorzystywać swój czas w stu procentach.

Wszystkich czytelników, którzy nie mogli wziąć udziału w spotkaniu, zachęcamy do przeczytania książki Izabeli Kiwior *Szlakami Polskich Parków Narodowych*, która jest dostępna w zbiorach naszej biblioteki. Dopełnieniem tej lektury niech będzie autorski blog Izabeli Kiwior (23parkinarodowe.blogspot.com), na którym dzieli się relacjami z wędrówek i przybliży piękno natury oraz walory krajoznawcze parków narodowych w Polsce.



